

Sygn. akt XI Ns 2816/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu XI Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca	Sędzia SR Joanna Grzempka
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Piczak

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. G. (1)

przy uczestnictwie A. Z. (1), T. B., E. G. (2) i M. G. (1)

o zasiedzenie

postanawia:

1. oddalić wniosek;
2. przyznać radcy prawnemu A. S. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 600 zł (sześćset złotych) powiększoną o 23% podatku VAT tj. 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu uczestnikowi A. Z. (1);
3. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki T. B. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki E. G. (2) kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XI Ns 2816/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. G. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, wniosła o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziałów we współwłasności nieruchomości położonej w R., dla której Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) należących do T. B., A. Z. (1) i E. G. (2) - do każdego po 1/8, z dniem 1 czerwca 2014 r. - na swoją rzecz oraz na rzecz M. G. (1) na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej.

M. G. (1) został wezwany do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 21 listopada 2017 r. i przychylił się do wniosku.

Uczestnicy A. Z. (1), T. B. i E. G. (2) wnieśli o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił, co następuje.

Nieruchomość położona w R., dla której Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgę wieczystą (...), stanowi gospodarstwo rolne zabudowane budynkiem mieszkalnym wraz z budynkami gospodarczymi. Początkowo nieruchomość była własnością małżonków Z. Z. (1) i W. Z. (1) na zasadzie wspólności ustawowej.

Z. Z. (1) zmarła 8 lutego 1975 r. Na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 8 maja 1984 r. spadek po niej nabył mąż W. Z. (1) w 1/4 części oraz dzieci J. M., M. P. (1), J. Z., E. G. (1), E. G. (2), A. Z. (1) i T. B. po 3/28 części, z tym że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym nabyli mąż oraz dzieci T. B., E. G. (2) A. Z. (1) - małoletni w chwili otwarcia spadku, po 1/4 części każde z nich.

Pozostałe dzieci małżonków tj. E. G. (1), M. P. (1), J. M. i J. Z. były wówczas pełnoletnie.

bezsporne, a ponadto

odpis księgi wieczystej (...), k. 227

postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie I Ns II 182/84, k. 79

Po śmierci żony W. Z. (1) prowadził gospodarstwo i podejmował wszelkie decyzje go dotyczące.

dowód:

zeznania świadka J. M. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka M. P. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

Mieszkały z nim małoletnie dzieci - E. G. (2), A. Z. (1) i T. B..

dowód:

zeznania uczestniczki E. G. (2) na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestnika A. Z. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

E. G. (2) wyprowadziła się z domu rodzinnego w 1980 r., zaś wnioskodawczyni już wcześniej wyszła za mąż i zamieszkała w T..

dowód: zeznania E. G. (2) na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

W. Z. (1) w 1980 r. przekazał gospodarstwo synowi A. Z. (1) jednak w 1984 r. odebrał mu je, gdyż A. Z. (1) nadużywał alkoholu.

dowód:

zeznania M. G. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka M. P. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka G. S. na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestnika A. Z. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Następnie A. Z. (1) odbywał służbę wojskową, a po jej zakończeniu w 1987 r. powrócił do domu rodzinnego i tam zamieszkuje do chwili obecnej.

dowód:

zeznania świadka J. M. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka J. S. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka B. M. (1), k. 262

zeznania uczestnika A. Z. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Po odebraniu gospodarstwa (...) uzgodnił z córką T. B. i jej mężem G. B., że to oni będą prowadzić gospodarstwo, a w przyszłości przejmą je i spłacać rodzeństwo. Jednak po niedługim czasie doszło do konfliktu na tle finansowym między W. Z. (1) a jego córką i zięciem. W następstwie sporu małżonkowie B. wyprowadzili się z gospodarstwa w listopadzie 1984 r.

dowód:

zeznania świadka G. B. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestniczki T. B. na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 r.

Wówczas W. Z. (1) przez jakiś czas sam prowadził gospodarstwo, a następnie wydzierżawił je K. U. (1).

dowód:

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

K. U. (1) dzierżawił gospodarstwo od W. Z. (1) w latach 1985-1990, pozostawiając mu niewielką część gruntu na przydomowe uprawy.

dowód:

zeznania świadka K. U. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Na mocy umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 8 czerwca 1990 r. W. Z. (1) przekazał swoje udziały w przedmiocie nieruchomości (1/2 oraz 1/8 z tytułu dziedziczenia po żonie) swojej córce – wnioskodawczyni E. G. (1). E. G. (1) pozostawała wówczas w związku małżeńskim z M. G. (1). W akcie notarialnym wskazano, że pozostałe udziały przysługują A. Z. (1), T. B. i E. G. (2).

dowód:

akt notarialny z dnia 8 maja 1990 r., k. 78

Gospodarstwo po przekazaniu było w nienajlepszym stanie z powodu wieloletnich zaniedbań, brakowało w nim maszyn które zostały wyprzedane przez W. Z. (1), wymagało inwestycji. E. i M. G. (2) kupili m.in. ciągnik, plug.

dowód:

zeznania M. G. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka B. Z. na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestnika A. Z. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Po przekazaniu gospodarstwa małżonkowie G. przez jakiś czas prowadzili je osobiście, własnym nakładem pracy. Cały czas na stałe zamieszkiwali w T.. M. G. (1) pracował zawodowo, E. G. (1) wychowywała dzieci i pracowała chałupniczo. W miarę potrzeb możliwości dojeżdżali do gospodarstwa w R., nieraz codziennie, zajmowali się hodowlą i uprawą na własny użytek.

dowód:

zeznania M. G. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka G. S. na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania świadka K. W. na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania świadka B. Z. na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestnika A. Z. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

W. Z. (1) zmarł na początku 1995 r.

Kilka tygodni później z inicjatywy T. B., która chciała wydzielić dla siebie część spadkowej nieruchomości, zostało wszczęte administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe zmierzające do ustalenia granic działek nr (...) wchodzących w skład nieruchomości z działkami sąsiednimi. W toku rozprawy granicznej z udziałem geodety na spornej nieruchomości żadna z obecnych osób – tj. E. G. (2), T. B., A. Z. (1) i E. G. (1) nie miała uwag co do przebiegu granic. W efekcie decyzją z dnia 30 marca 1995 r. Urząd Rejonowy w T. dokonał rozgraniczenia nieruchomości oraz gruntów graniczących z nią stanowiących 1) własność Urzędu Gminy L., 2) własność S. i B. S..

dowód:

decyzje Urzędu Rejonowego w T. z dnia 24 i 30 marca 1995 r. k. 109-110, 132-134

zeznania M. P. (2) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka M. G. (3) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

Ostatecznie, wbrew oczekiwaniom T. B. jak też J. M. (która partycypowała w kosztach rozgraniczenia) wnioskodawczyni nie zgodziła się na dokonanie podziału nieruchomości między spadkobierców i podjęcie odpowiednich czynności notarialnych. Skończyło się na planach geodezyjnego wyodrębnienia działek wchodzących w skład gospodarstwa.

dowód:

zeznania świadka J. M. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestniczki T. B. na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Po śmierci W. Z. (1) i po rozgraniczeniu T. B. chciała korzystać dla siebie z części spadkowego gospodarstwa, jednak wnioskodawczyni i jej mąż nie pozwolili jej na to. M. G. (1) usunął z gruntu słupki rozgraniczeniowe, umieszczone tam podczas rozprawy granicznej.

dowód:

zeznania świadka J. Z. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka B. M. (1) k. 199

Przy okazji spotkań rodzinnych rodzeństwo poruszało kwestię konieczności podziału gospodarstwa lub spłat między spadkobiercami.

dowód:

zeznania świadka G. B. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka J. Z. na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka B. M. (1) k. 199

zeznania uczestniczki E. G. (2) na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

E. G. (1) deklarowała rodzeństwu, że ich spłaci lub że „mogą brać” ziemię.

dowód:

zeznania świadka M. P. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania świadka B. M. (1), k. 199

zeznania uczestniczki E. G. (2) na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestniczki T. B. na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

Wnioskodawczyni od przekazania jej gospodarstwa uiszcza podatek rolny i od nieruchomości. Przedtem opłaty te uiszczał W. Z. (1).

dowód:

dowody wpłat, k. 45-74, 82

zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

Ani W. Z. (1), ani później E. G. (1) i jej mąż nie zawierali z A. Z. (1) umowy, nie zostali poproszeni o wyrażenie zgody jego dalsze zamieszkiwanie w przedmiotowym gospodarstwie. Uważają, że A. Z. (1) ma prawo mieszkać w nim gdyż jest to jego dom rodzinny.

A. Z. (1) nie partycypował w kosztach związanych z gospodarstwem, nie płacił za media, nie pomagał w pracach rolnych. Nie zwracał się do wnioskodawczyni o wynagrodzenie z racji korzystania przez nią z gospodarstwa.

dowód:

zeznania M. G. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

zeznania wnioskodawczynie na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestnika A. Z. (1) na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

M. G. (1) od 1998 r. na swoje nazwisko uiszcza składki z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków i odpowiedzialności cywilnej rolnika

dowód:

dokumenty ubezpieczenia obowiązkowego budynków, k. 12-33, 112-114

zeznania M. G. (1) na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r.

W związku z możliwością pobierania dotacji od gruntów rolnych po wejściu do (...), wnioskodawczynie odwiedziła uczestniczki z prośbą aby wyraziły zgodę na pobieranie przez nią dotacji. E. G. (2) wyraziła zgodę. Natomiast T. B. nie udzieliła zgody i sama złożyła do Agencji (...) wnioski o wypłatę dotacji. Uzyskała jednak informację, że taki wniosek wcześniej złożyła już wnioskodawczynie i to ona otrzymuje całość dotacji, mimo braku zgody T. B..

dowód:

zeznania świadka B. M. (1), k. 200

zeznania uczestniczki E. G. (2) na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania uczestniczki T. B. na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r.

W konsekwencji, wnioskodawczynie od 2004 r. pobierała płatności unijne w ramach systemów wsparcia bezpośredniego związane z przedmiotowym gospodarstwem.

dowód:

decyzje w sprawie przyznania płatności, k. 34 -44

Po próbach samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, przez jakiś czas wnioskodawczynie wdzierżawiała grunt K. U. (1), pozostawiając sobie część na własne potrzeby. K. U. rozliczał się wyłącznie z państwem G..

dowód:

zeznania świadka K. U. (1) na rozprawie 1 lutego 2018 r.

W 2005 r. i 2010 r. wnioskodawczynie zawarła umowy dzierżawy z Spółdzielnią Produkcji Rolnej i Usług w L., której przedmiotem była cała powierzchnia gospodarstwa tj. 9,56 ha.

dowód: umowa dzierżawy k. 76, 77

Mimo dzierżawy, wnioskodawczynie podobnie jak poprzednio pozostawiła sobie na własne potrzeby niewielką część, na której sadziła warzywa na swój użytek.

dowód:

zeznania wnioskodawczynie na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

W dniu 25 sierpnia 2012 r. wnioskodawczynie zawarła następujące po sobie umowy dzierżawy z K. P. (1). Umowy zawierał on z E. G. (1) i z nią się rozliczał.

dowód:

umowa dzierżawy, k. 83-84

zeznania świadka K. P. na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

zeznania wnioskodawczynie na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r.

Czynsz z tytułu dzierżawy pobierała wyłącznie wnioskodawczynie z mężem i nie dzieliła się nim z rodzeństwem.

bezsporne

Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych (stanowiących dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone) oraz prywatnych, które nie były kwestionowane przez uczestników i nie budziły wątpliwości Sądu, a także dowodów osobowych – zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Zeznania świadków zasługiwały na wiarę, z wyjątkami które nie miały większego znaczenia dla sprawy. Sąd nie dał wiary zeznaniom G. B. co do faktu, że to on i jego żona płacą podatki związane z przedmiotową nieruchomością, gdyż okoliczność taka nie wynika z żadnych innych dowodów zaś wnioskodawczynie wykazała dokumentami, iż to ona płaci podatki. Zeznania świadka K. P. zasadniczo były wiarygodne, zaś kwestia kto poinformował go o możliwości dzierżawy gruntów nie miała wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Wreszcie, wbrew zeznaniom K. U. należy stwierdzić, że zawierał on umowę dzierżawy z W. Z. w formie pisemnej a nie ustnej jak początkowo twierdził, o czym świadczy oryginał tej umowy przedłożony na rozprawie przez pełnomocnika wnioskodawczynie. Jednak ta nieścisłość nie przesądza o niewiarygodności zeznań, gdyż sam fakt i przebieg dzierżawy nie były sporny.

Zeznania wnioskodawczynie i uczestników były zasadniczo zbieżne w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie dał wiary jedynie zeznaniom T. B. co do tego, że wnioskodawczynie i jej mąż praktycznie nie zajmowali się przedmiotowym gospodarstwem, gdyż przeczą temu inne dowody, w szczególności zeznania A. Z. – zamieszkałego na spornym gospodarstwie, który potwierdził zarówno obecność wnioskodawczynie z mężem, jak i zakup przez nich maszyn rolniczych, co świadczy o ich zaangażowaniu w prowadzenie gospodarstwa.

Sąd nie dał wiary wnioskodawczynie co do tego, że nie zwracała się ona do siostr - uczestniczek postępowania o wyrażenie zgody na pobieranie dopłat unijnych z gospodarstwa. Zeznania uczestniczek były zbieżne, wsparte dodatkowo zeznaniami świadka B. M., a co istotne - ta okoliczność, której wnioskodawczynie się wypierała, była argumentem na rzecz zasiedzenia a nie przeciw niemu o czym będzie mowa poniżej.

Zgodnie z art. 172 § k.c. Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). W myśl § 2 Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Przepis § 3, ograniczający nabycie podmiotowo możliwość nabycia przez zasiedzenia gospodarstwa rolnego, nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 585) regulacji tej nie stosuje się, jeżeli zasiedzenie skończyłoby się przed upływem 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy tj. 3 lat licząc od 30 kwietnia 2016 r.

Według art. 176 § 1 k.c. Jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości jest dopuszczalne, co przesądza ugruntowane stanowisko doktryny i judykatury. Przesłankami zasiedzenia udziału są, tak jak w przypadku zasiedzenia całej rzeczy, upływ odpowiedniego czasu oraz posiadanie samoistne. Posiadanie to musi jednak przybrać szczególną postać, wyrażającą się w uzewnętrznionym i jednoznacznym rozszerzeniu władztwa współwłaściciela domagającego się zasiedzenia ponad jego udział.

Zgodnie z art. 206 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest konsekwencją przyjętej w art. 195 k.c. koncepcji prawa współwłasności jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom. Niepodzielność prawa wyraża się w tym, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest zatem posiadaniem właścicielskim i samoistnym, stanowi bowiem realizację jego niepodzielnego prawa do rzeczy. Oznacza to, że z faktu posiadania rzeczy i to całej rzeczy przez współwłaściciela wynika jedynie, iż korzysta on z tej rzeczy zgodnie z przysługującym mu prawem.

Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, ale wymaga, aby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, że zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia przewidzianego w art. 206 k.c. i uzewnętrzniał tę zmianę wobec współwłaścicieli. Konieczne jest wykazanie konkretnych faktów potwierdzających rzeczywiste przejęcie praw i obowiązków innych współwłaścicieli w sposób pozwalający im dostrzec zmianę (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r. V CSK 473/13, Lex nr 1504768 i z dnia 10 lutego 2016 r. I CSK 55/15 Lex nr 2008736 i powołane tam orzecznictwo).

W świetle powyższego logiczne jest, że dla wykazania posiadania w zakresie cudzych udziałów nie może być wystarczające powołanie się na domniemanie samoistności posiadania wynikające z art. 339 k.c. Takie posiadanie całej rzeczy jest częstym i typowym przejawem posiadania współwłaścicielskiego i nie oznacza pozbawienia posiadania pozostałych, dla których posiadanie (współposiadanie) jest przecież prawem a nie obowiązkiem. Inaczej mówiąc, niewykonywanie posiadania przez pozostałych współwłaścicieli nie uprawnia wniosku, że właściciel posiadający przejmuje rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień.

Postępowanie w przedmiocie zasiedzenia jest poddane typowym procesowym regułom ciężaru dowodu, zatem osoba wnosząca o stwierdzenie zasiedzenia powinna udowodnić odpowiedni okres posiadania w sposób wyłączający innych współwłaścicieli od posiadania.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że W. Z. (1) – poprzednik wnioskodawczynie miał wiedzę co do wysokości przysługującego mu udziału w nieruchomości, a wynoszącego 5/8. Okoliczność ta była niesporna, a dodatkowo potwierdza ją fakt, że W. Z. (1) był inicjatorem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po żonie Z. Z. (1), zakończonego postanowieniem które określało wysokość udziałów poszczególnych spadkobierców.

Dla stwierdzenia zasiedzenia niezbędny byłyby zatem upływ 30 lat, a wyraźne, uzewnętrznione posiadanie nieruchomości ponad udział musiałoby obejmować cały ten okres.

W ocenie Sądu, co do udziału A. Z. (1), wniosek był bezzasadny z przyczyn oczywistych. Uczestnik ten przez całe życie mieszkał na przedmiotowej nieruchomości, zakres jego posiadania ani sposób wykonywania władztwa nigdy nie uległ zmianie ani też nikt nie podejmował względem niego prób wyzucia z posiadania. Co więcej, sama wnioskodawczynie jak i jej mąż przyznali, że A. Z. (1) mieszka „u siebie”, co znajduje potwierdzenie w ustaleniach faktycznych. Uczestnik ten na żadnym etapie nie prosił ani nie uzyskiwał zezwolenia wnioskodawczynie czy jej poprzednika na zamieszkiwanie w gospodarstwie, jego obecność nie była warunkowa, nie wynikała z użyczenia ani podobnej umowy, lecz wprost z jego statusu jako współwłaściciela, akceptowanego przez wszystkich pozostałych współwłaścicieli.

Wniosek nie zasługiwał też na uwzględnienie w zakresie udziałów E. G. (2) i T. B.. Ze zgromadzonych dowodów wynika, że W. Z. (1) od chwili śmierci Z. Z. (1) do czasu przekazania swojego udziału wnioskodawczyni w żaden sposób nie dał wyrazu przejęcia dla siebie posiadania całego gospodarstwa i wykluczenia od posiadania pozostałych współwłaścicieli.

Od śmierci żony to on praktycznie zarządzał gospodarstwem, co jednak wynikało nawet nie z faktu, że był współwłaścicielem większościowym, ale z tego ojcem pozostałych współwłaścicieli - małoletnich w chwili otwarcia spadku. Okoliczność, że to W. Z. (1) zatrzymywał pożytki z całej gospodarstwa, jest konsekwencją tego, że to on władał całością wspólnego gospodarstwa. Nigdy jednak nie zaprzeczał prawu własności pozostałych uczestników, ani nie dążył do pozbawienia ich praw właścicielskich. Przeciwnie, w połowie lat 80. gdy w rodzinie pojawiła się koncepcja przejęcia gospodarstwa przez T. B. z mężem, dla W. Z. (1) jasne było, że należy spłacić pozostałe dzieci o czym zeznała T. B.. Późniejszy konflikt z T. B. i jej wyprowadzka były skutkiem nieporozumień rodzinnych i nie stanowiły przejawu wyzucia jej z posiadania, czy zaprzeczenia jej praw jako współwłaściciela.

Tym bardziej takim przejawem nie było opuszczenie domu rodzinnego przez E. G. (2), która po ślubie zamieszkała w innej części kraju.

Sytuacje, w której żyjący rodzic pozostaje po śmierci współmałżonka we wspólnym domu, a dzieci zakładają rodziny i się wyprowadzają, nie widząc potrzeby szybkiego działu spadku, zdarzają się często, a nigdy przecież nie stanowią argumentu za stwierdzeniem zasiedzenia ich udziałów na rzecz rodzica, który pozostał w spadkowej nieruchomości. Z samego bowiem faktu niewykonywania współposiadania przez innych współwłaścicieli nie mogą wynikać dla współwłaściciela wykonującego to władztwo żadne ułatwienia w zasiedzeniu, skoro jak wyżej wskazano jest to prawo, a nie obowiązek. O charakterze władztwa współwłaściciela domagającego się stwierdzenia zasiedzenia decyduje jego aktywne zachowanie, a nie bierność innych współwłaścicieli. Obowiązek współdziałania w zarządzaniu rzeczą wspólną (art. 200 k.c.) nie ma tu znaczenia, gdyż pojęcie to jest związane z dzierżeniem rzeczy, a nie jej posiadaniem. Stąd też fakt, że to od 1975 r. do 1990 r. W. Z. (1) samodzielnie podejmował decyzje co do gospodarstwa jak i eksponowana przez wnioskodawczynię okoliczność, iż pozostali nie żądali sprawozdań z zarządu i nie zajmowali się gospodarstwem, nie dowodzi że nastąpiło rozszerzenie posiadania ponad udział W. Z. (1) (a później wnioskodawczyni). To nie bierność współwłaścicieli umożliwia zasiedzenie ich udziałów, lecz aktywne zachowanie osób domagających się zasiedzenia, potwierdzające wolę wyłączenia pozostałych od posiadania. Takie zachowanie nie zostało jednak udowodnione w odniesieniu do całego okresu zasiedzenia.

W opinii Sądu o zmianie charakteru posiadania można mówić nawet nie po przekazaniu udziału przez W. Z. (1) wnioskodawczyni, a dopiero po śmierci W. Z.. Charakter władania nieruchomością w okresie przed 1990 r., a następnie do 1995 r. w odbiorze zewnętrznym pozostawał niezmienny. Poza osobą współwłaściciela większościowego nie doszło do żadnych istotniejszych czynności, które uzewnętrzniały wolę pozbawienia uczestników prawa współposiadania nieruchomości. Wnioskodawczyni nie przejawiała wobec rodzeństwa żadnych innych zachowań niż jej ojciec. Pierwszym symptomem zmiany charakteru władztwa wnioskodawczyni jest jej odmowa fizycznego podziału nieruchomości, do której dążyły m.in. E. G. (2) i T. B. po rozprawie rozgraniczeniowej w marcu 1995 r. Zmianę tę potwierdza także zignorowanie nalegań rodzeństwa aby „rozliczyła” się z gospodarstwem w jakikolwiek sposób np. poprzez spłaty. Gdy powiąże się to z faktem, wskazanym w zeznaniach G. B. i B. M., iż M. G. (1) po rozprawie rozgraniczeniowej usunął z gruntu słupki graniczne, można stwierdzić, że od marca 1995 r. wnioskodawczyni zawłaszczyła dla siebie całość nieruchomości i władała nią samoistnie, demonstracyjnie nie licząc się z prawami pozostałych współwłaścicieli. Świadczy o tym fakt, że przez kolejne lata zwodziła ich zgodą na rozliczenie gospodarstwa, mimo że w rzeczywistości nie miała takiego zamiaru. Innymi słowy rozszerzyła swe władztwo na całą nieruchomość, co na tym etapie nie mogło już budzić wątpliwości pozostałych współwłaścicieli.

Sytuacja, w której współwłaściciele nie posiadający rzeczy jedynie nalegają, zwracają się do posiadacza o dopuszczenie do współposiadania i współkorzystania lecz nie podejmują żadnych czynności przed właściwym organem (np. wniosek o dział spadku, wniosek o rozstrzygnięcie co do zarządu rzeczą wspólną, powództwo o przywrócenie posiadania) jest modelowym przykładem rozszerzenia władztwa współwłaściciel ponad udział, prowadzącego do zasiedzenia

pozostałych udziałów W niniejszej sprawie taki stan trwał jednak dopiero od 1995 r., a więc nie upłynął 30-letni okres niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia.

Już tylko ubocznie można stwierdzić, że zwracanie się o zgodę na pobieranie dopłat z Unii Europejskiej nie przeczyło rozszerzeniu władztwa wnioskodawczyni ponad jej udział. Przeciwnie, sytuacja, w której mimo braku zgody części współwłaścicieli wnioskodawczyni uzyskała całość dopłat i pobierała je wyłącznie dla siebie, świadczy o tym, że działała ona aktywnie i skutecznie jako samoistny posiadacz całości, wbrew wyraźnemu sprzeciwowi jednej ze współwłaścicielek.

Z tych względów wniosek został oddalony (art.172 § 1 i 2 k.c. a contrario).

O kosztach postępowania Sąd w stosunku do E. G. (2) i T. B. po myśli art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c. stanowiącym, że jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

W sprawach o stwierdzenie zasiedzenia, w których uczestnicy sprzeciwiają się wnioskowi, zachodzi jaskrawa sprzeczność interesów, typowa dla procesu. Wskazane uczestniczki były zobligowane do udziału w postępowaniu, które toczyło się w interesie i na ryzyko wnioskodawczyni. Poniosły przy tym koszty zastępstwa procesowego. Zdaniem Sądu obiektywne poczucie sprawiedliwości wymaga przyznania im zwrotu tych kosztów.

Wniosek w niniejszej sprawie został złożony w dniu 18 listopada 2016 r. (prezentata k. 3) zatem wysokość kosztów zastępstwa określają przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Zgodnie z § 5 pkt 1 stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości - 50% stawki obliczonej na podstawie § 2; natomiast według § 2 pkt 4 S. minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 5000 zł do 10 000 zł wynoszą 1800 zł.

Sąd za punkt odniesienia przyjął wartość udziału w każdego z uczestników tj. 8.750 zł, a więc 1/8 część wartości przedmiotu sporu wskazaną we wniosku, odpowiadającą udziałowi każdego z uczestników.

O kosztach należnych pełnomocnikowi z urzędu Sąd orzekł zgodnie z art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1870) oraz § 11 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 1 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715), przyjmując za punkt odniesienia 1/8 wartości przedmiotu sprawy jako odpowiadającą udziałowi każdego z uczestników.